

*„Idąc w milczeniu”*

*Idąc w milczeniu  
wokół kroków  
pole minami powiewa  
trójkątne chorągiewki zaciśniętych twarzy  
wyznaczają promień rażenia*

*niosę swój wybuch  
zegar odmierza się  
obojętnie  
od teraz do pięć po  
aż*

*krzyk  
eksplozja*

*nie, to tylko implozja  
przez zaciśnięte zęby  
skowyt żaloszny*

*stojąc w milczeniu  
kroki przeze mnie  
po mnie  
szurają*

*zapadnięty  
rumowiskiem  
twarzy  
rumowiskiem  
min*

*podpalam ląd  
i znów  
i znów  
i znów*

*błękitny płomyk  
introwertycznie skomle na siebie*

*- Darko de Cades ( Dziennik obserwacji)*

